

Prof. zw. dr hab. Michał Klimecki  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
w Toruniu

29 marca 2019 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej Moniki Sikory *2. Pułk artylerii lekkiej Legionów (1919 – 1939)* napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Józefa Smolińskiego**

Pani mgr Monika Sikora podjęła ważny dla historii wojen i wojskowości temat. Monografie jednostek wojsk II Rzeczypospolitej tworzą nie tylko merytoryczne podstawy do oceny potencjału militarnego państwa. Są jednocześnie opracowaniami odnoszącymi się do dziejów jej społeczeństwa, finansującego rozwój wojska oraz będącego źródłem ich obsady personalnej, w służbie zasadniczej oraz dla kadry oficerskiej i podoficerskiej. W naszej literaturze mamy już pokaźną ilość takich monografii. Ale w większości nie spełniają one oczekiwań wymagających czytelników. Powstają w oparciu o przypadkowo zebrane dokumenty, nie zawsze pochodzące z archiwów, pamiętniki i relacje, uzupełnione już znanymi, niekiedy wręcz podstawowymi faktami zaczerpniętymi z opracowań. Często przybierają postać broszur lub większych objętościowo opracowań, ale to dzięki dużej liczbie materiału ikonograficznego. Opublikowana pod koniec lat dwudziestych monografia udziału 2. pułku artylerii lekkiej Legionów w działaniach wojennych z lat 1918 – 1920 jest zaledwie syntetycznym ujęciem tego tematu<sup>1</sup>. Z przedwojennych, świetnych monografii mogę wymienić monumentalną pracę Adama Józefa Borkiewicza poświęconą 1. pułkowi piechoty Legionów<sup>2</sup>. Rozprawę mgr Moniki Sikory postrzegam właśnie w nurcie takich prac monograficznych poświęconych pułkom, jak autorstwa płk. Borkiewicza, choć zakres objętej przez nią tematyki jest o wiele wszechstronniejszy. Zaliczam ją do monografii drobiazgowych w warstwie faktograficznej narracji ale jednocześnie zawierających szersze uwagi i wnioski, do prac wnoszących do naszej historiografii nowe i ważne ustalenia.

Rozprawę doktorską mgr Monika Sikora oparła o solidną kwerendę źródłową przeprowadzoną w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, Instytucie i Muzeum

---

<sup>1</sup> B. Barszczewski, *Zarys historii wojennej 2-go pułku artylerii polowej Legionów*, Warszawa 1929.

<sup>2</sup> A. J. Borkiewicz, *Dzieje 1 pułku piechoty Legionów (1918 – 1920)*, Warszawa 1929.

im. Generała Sikorskiego w Londynie oraz Archiwum Państwowym w Kielcach. Na wyróżnienie zasługuje również uwzględnienie podczas zbierania materiałów źródłowych zasobów placówek muzealnych w Warszawie i Kielcach, odnoszących się do dziejów wojska II Rzeczypospolitej. Jednocześnie Autorka włączyła do swoich badań prasę codzienną z okresu międzywojennego. Natomiast wykorzystane przez nią publikacje źródeł drukowanych oraz pozycje literatury naukowej, w tym zamieszczone w Internecie, to w sumie kilkaset jednostek. Każdy recenzent jest w stanie wykazać pominięcie przez piszącego jakiejś pozycji, na przykład opublikowanej w miesięczniku „Przegląd Artyleryjski” (1923 – 1939) czy kwartalniku „Bellona” (1918 – 1939) lub dzienniku „Polska Zbrojna” (1921 -1939). Żadne z takich *pominięć* nie zmieni ustaleń i wniosków opartych, podkreślam to kolejny raz, na tak wartościowej i wnikliwej kwerendzie, jak mgr Moniki Sikory.

Warsztat pracy oceniam jako nienaganny. Źródła zostały objęte należyłą krytyką. Wyciągnięte z nich fakty i wnioski Autorka starannie skonfrontowała z literaturą omawianego problemu. Wszystkie swoje ustalenia mgr Sikora właściwie udokumentowała przypisami oraz zamieszczoną na końcu rozprawy *Bibliografią*. Ważną rolę w jej narracji stanowi dwanaście tabel, będących syntetycznym ujęciem omawianych zagadnień. Liczne fotografie (93 pozycje), nie są swoistym ozdobnikiem, jak w wielu pracach doktorskich, z którymi się zetknąłem, ale zawierają istotne dla czytelnika informacje związane z ujętymi na nich zdarzeniami. Podobną rolę pełni dwadzieścia szkiców kartograficznych<sup>3</sup>. Ważnym uzupełnieniem jest dwanaście aneksów zawierających różnego rodzaju personalia oraz dwa aneksy z danymi technicznymi wyposażenia artyleryjskiego pułku. Duże wrażenie czyni między innymi obszerna lista żołnierzy wszystkich stopni służących w pułku i odznaczonych Krzyżem Walecznych za udział w walkach w latach 1919 – 1920 (s. 465 – 469). Została sporządzona przez mgr Monikę Sikorę na podstawie kilkudziesięciu rozkazów znajdujących się obecnie w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego. Dodam na marginesie tej części uwag, że rozprawa została napisana ładnym, życzliwym dla czytelnika językiem, co nie zawsze udaje się doktorantom. Liczba potknięć stylistycznych, interpunkcyjnych, tzw. literówek jest zaskakująco mała.

---

<sup>3</sup> Szkice pochodzą z prac innych autorów, m. in. J. Margulesa i L. Czyżewskiego. Zostały właściwie wykorzystane z podaniem zapisu bibliograficznego publikacji, z których pochodzą.

Nie mam zastrzeżeń do układu (podziału) narracji. Wykład rozprawy jest uporządkowany i konsekwentnie prowadzony. Logicznie otwierają go i zamykają rozdziały poświęcone aktywności pułku, między innymi mobilizacji, szkoleniu, wyposażeniu i uzbrojeniu oraz walkom. Pierwszy rozdział skupia uwagę na genezie pułku i na jego działaniach bojowych w latach 1919 – 1920, rozdział zamykający rozprawę na jego udziale w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. Trzy środkowe rozdziały dotyczą: rozdział 2 organizacji oraz ocenie kadry i żołnierzy służących z poboru, rozdział 3 szkoleniu i wychowaniu obywatelskiemu żołnierzy oraz rozdział 4 miejscu pułku w społeczeństwie kieleckiego garnizonu. Taka konstrukcja, odpowiednio wypełniona przez mgr Monikę Sikorę faktografią oraz uwagami, wnioskami i wartościowymi uogólnieniami zapewniła czytelnikowi satysfakcjonującą, gruntowną charakterystykę 2. pułku artylerii lekkiej Legionów.

Główny nurt narracji odnoszący się do dziejów pułku został wystarczająco powiązany ze zmianami zachodzącymi w organizacji, uzbrojeniu i wyposażeniu siły zbrojnej II Rzeczypospolitej, w mniejszym już stopniu, co zrozumiałe, z przemianami gospodarczymi i społecznymi mającymi miejsce w całym państwie oraz na obszarze kieleckiego garnizonu. Ale i w tym wypadku Autorka potrafiła wnieść nowe informacje. Wspomnę tylko tytułem przykładu jej ustalenia związane z problemami przechodzenia wojska na stopę pokojową i pierwszymi miesiącami jego funkcjonowania w dynamicznie zmieniającej się organizacji siły zbrojnej, czy o interesujących uwagach o społeczeństwie Kielc i całego regionu.

Trudno mi wyróżnić jakieś partie tekstu i wskazać na wagę rezultatów dociekań badawczych mgr Moniki Sikory. Każdy z pięciu rozdziałów zawiera, wynika to przede wszystkim ze staranie poczynionej przez nią kwerendy archiwalnej, uzupełnionej przez znajomość literatury, nowe i ważne ustalenia dla dziejów jednostek wojskowych szczebla pułków. Mnie, z racji zawodowych zainteresowań, szczególnie zainteresowały rozważania odnoszące się do składu osobowego pułku wynikającego z polityki poborowej i związanych z nią konsekwencji. Autorka między innymi precyzyjnie określiła rezultaty poboru do 2. pułku artylerii lekkiej Legionów roczników 1904, 1908, 1915 i 1916 (s. 180 – 191)<sup>4</sup>. Ustaliła, że

---

<sup>4</sup> Proponuję rezygnację w tabelach 5 – 9 z terminu *Rusini* i zastąpienie go, tak jak już jest w ich omówieniu słowem *Ukraińcy*. Jak domyślam się w tabelach Autorka wykorzystwała terminologię zaczerpniętą z dokumentu wytworzonego przez PKU, co nie jest w tym wypadku potrzebne.

Ukraińcy stanowili, w zależności od czasu poboru od ok. 27% do 34%, a Żydzi od 5% do 10% mężczyzn wcielonych do pułku. Omówiła jednocześnie między innymi ich kondycję fizyczną i intelektualną, w tym poziom analfabetyzmu wśród poborowych. Równie frapujące są wyniki badań nad strukturą wyznaniową kadry i żołnierzy służby zasadniczej, przynależnością do organizacji antypaństwowych, w tym Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.

Satysfakcję odbiorcy tekstu sprawi również między innymi opis, miejscami bardzo drobiazgowy, szlaku bojowego pułku i wyłonionych z niego grup bojowych we wrześniu 1939 r. Wartościowym uzupełnieniem tej części wykładu mgr Moniki Sikory jest poznanie dalszych, powrzesniowych losów żołnierzy 2. pułku artylerii lekkiej Legionów. Pięćdziesięciu dziewięciu oficerów, jak wynika z tabeli 12 (s. 485 – 488), zostało zamordowanych wiosną 1940 r. w Związku Radzieckim.

Z przyjemnością zauważam, co dawno mi się nie zdarzyło przy ocenianiu rozpraw doktorskich i habilitacyjnych, że nie mam istotnych uwag kwestionujących jakąś część merytorycznych ustaleń mgr Sikory. W przypadku jej rozprawy moje spostrzeżenia mieszczą się jedynie w granicy polemiki. Są, co pragnę mocno podkreślić, do przyjęcia lub odrzucenia. Tytuł podrozdziału 1.3 *Uczestnictwo w walkach o granice* uważam za upraszczający istotę wojen z lat 1918 – 1920 toczonych przez nasze siły zbrojne, do pewnego stopnia nawet mylący. O ile działania na froncie galicyjskim w 1919 r. miały charakter walki o granice, to te z 1920 r. stały się fragmentem wojny o przetrwanie państwa. Stawką operacji z lata 1920 r. nie był bieg wschodniej granicy Rzeczypospolitej ale jej dalszy suwerenny byt<sup>5</sup>. Niewielkie zastrzeżenia co do narracji w pierwszym rozdziale, odnoszącej się do walk z 1919 r. budzi konsekwentne określanie naszego przeciwnika ogólnikowo *Ukraińcy*. Była nim Ukraińska Armia Galicyjska Zachodnio Ukraińskiej Republiki Ludowej oraz Armia Czynna Ukraińskiej Republiki Ludowej. Może warto również rozważyć użycie (np. w tytule rozdziału 5) określenia *kampania 1939 r.*, nadal chętnie wykorzystywanego przez naszych badaczy i

---

<sup>5</sup> W Białymstoku na wynik operacji Frontu Zachodniego M. Tuchaczewskiego oczekiwał Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. W zajętej Warszawie miał ogłosić Polską Republikę Rad i zwołać ogólnokrajową Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. W Tarnopolu zaistniał Galicyjski Rewolucyjny Komitet, do którego należeli obok ukraińskich, polscy komuniści. Galrekom zdążył proklamować powstanie Galicyjskiej Socjalistycznej Republiki Rad i wezwać międzynarodową społeczność do jej uznania.

publicystów. Jest zapożyczona z niemieckiej narracji, a ta była wzorowana na napoleońskiej i podkreślała sukcesy Wehrmachtu, w działaniach przeciwko kolejnym państwom.

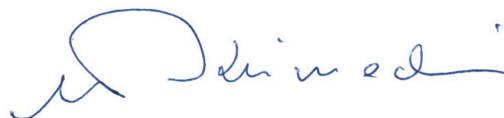
Zabrakło mi w pracy większej i bardziej precyzyjnej partii tekstu poświęconej warunkom bytowym żołnierzy wszystkich stopni. Jak były urządzone i jakie funkcje pełniły kasyna oficerskie i podoficerskie w codziennym i świątecznym bycie 2. pułku artylerii lekkiej Legionów. Jak wyposażono sale sypialne, sanitariaty oraz jak funkcjonowały żołnierskie świetlice. Czym żywiono żołnierzy oraz jakie zachodziły zmiany w wyżywieniu podczas służby garnizonowej i na poligonach, także w dni świąteczne. Przecież dla bardzo wielu żołnierzy (o ile nie dla większości) warunki bytowe stworzone w pułkach daleko odbiegały od tych, które znali z dotychczasowego życia. W okresie międzywojennym one również stanowiły ważną szkołę nowoczesnej organizacji życia, różnego od poznanego w rodzinnych domach i miejscowościach, charakterystycznego dla starszego pokolenia. Szkoda też, że mgr Monika Sikora nie zdecydowała się na poszerzenie informacji o charakterze opieki sprawowanej przez dowództwo pułku oraz Komitet Pomocy przy Rodzinie Wojskowej nad szkołami powszechnymi w Kielcach i okolicznych wsiach. Fraza *miało pieczę nad szkołami powszechnymi* (s. 269), odnosząca się do dowództwa i Komitetu, budzi zainteresowanie czytelnika, tym bardziej, że problematyka różnorodnych związków żołnierzy ze społeczeństwem nie została w naszej historiografii dostatecznie opisana. Żałuję także, że niewiele dowiedziałem się o wizytach w kinach oraz teatrach kadry i żołnierzy służby zasadniczej (s. 258 – 259). To przecież wyjątkowo ciekawy przyczynek do aktywności dowództw i wojskowych instytucji oświatowych na rzecz rozwoju oświaty i nawyków kulturalnych poborowych, także podoficerów i oficerów. Zbyt mało również dowiedziałem się o specyfice ceremoniału wojskowego 2. pułku artylerii lekkiej Legionów, odróżniającego go od innych jednostek, na przykład pozbawionych legionowej proveniencji. To wszystko, to oczywiście tylko drobiazgi może bardziej ubarwiającej niż pogłębiającej narrację, ale dobrze służące poznaniu społeczności pułkowej. Warto rozważyć, ale tylko rozważyć, przy ponownej redakcji tekstu przed skierowaniem rozprawy do druku, czy choć trochę ich nie rozwinąć.

Podsumowując. Wynikiem wysiłku badawczego i pisarskiego mgr Moniki Sikory jest wartościowa rozprawa doktorska. Oparta o wszechstronną, wręcz drobiazgową kwerendę źródłową, umiejętnie skonstruowana i napisana stanowi istotne uzupełnienie dorobku naszej

historiografii wojskowej. Uznaję rozprawę mgr Moniki Sikory za wyróżniającą. Dostrzegam potrzebę wydania jej drukiem, to jest udostępnienia wyników badań zarówno środowisku profesjonalnych historyków (naukowców, nauczycieli czy publicystów), jak szerokim kręgom społeczeństwa zainteresowanym poznaniem dziejów swojej siły zbrojnej. Publikacja będzie miała także niebagatelne znaczenie dla dorobku historii regionalnej, przede wszystkim Kielc i Ziemi Kieleckiej

### **Wniosek końcowy**

Rozprawa mgr Moniki Sikory *2. Pułk artylerii lekkiej Legionów (1919 – 1939)* spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim określone przez **Ustawę o tytule naukowym i stopniach naukowych**. Wniosuję o dopuszczenie mgr Moniki Sikory do dalszego etapu przewodu doktorskiego.



Michał Klimecki